

sobota, 26.07.2025

USA: reforma seminariów oparta na nauczaniu Jana Pawła II wydaje owoce, nowe pokolenia kapłanów

Choć w USA większość diecezji nadal zмага się z kryzysem powołań, to jednak na tych, którzy chcą zostać kapłanami czekają już dobre seminaria duchowne. W ostatnich latach przeszły one gruntową reformę. Wymusił ją kryzys spowodowany skandalami. Wzorowano się na nauczaniu Jana Pawła II. W teologii Rahnera wyparł von Balthasar i Ratzinger, a także postulowany przez Sobór powrót do Biblii i ojców Kościoła. „To złoty wiek formacji seminaryjnej” - uważa rektor z Waszyngtonu.

Weigel: już dawno nie było tak dobrze

Przemiany, jakie zaszły w ostatnich dziesięcioleciach w amerykańskich seminariach opisuje National Catholic Register. „Niektóre seminaria nadal wymagają reform, ale zdecydowana większość z nich jest w najlepszej kondycji od dziesięcioleci, a może nawet lepszej niż kiedykolwiek” - uważa George Weigel, biograf Jana Pawła II i gościnny wykładowca w wielu seminariach. Potwierdza, że spotyka się w nich z zaskakującym wręcz poziomem dojrzałości samych seminarzystów oraz z wyjątkowym zaangażowaniem formatorów.

Kryzys nadużyć skupił uwagę na seminariach

Zauważa on, że to kryzys związany z nadużyciami skupił uwagę biskupów na seminariach. Pokazał on bowiem, że wzrost liczby przypadków nadużyć był następstwem załamania dyscypliny teologicznej i formacyjnej w seminariach w połowie i pod koniec lat 60-tych - mówi Weigel.

Reforma według Jana Pawła II

Ks. Carter Griffin, rektor seminarium św. Jana Pawła II w Waszyngtonie podkreśla, że w podjętej na początku tego stulecia reformie formacji seminaryjnej posłużono się wytycznymi, które pozostawił Papież Polak. Jego adhortacja Pastores dabo vobis stała się w Stanach Zjednoczonych „magna carta formacji seminaryjnej”.

Nowe pokolenia kapłanów, to ogromna zmiana

Skupiała się ona na czterech obszarach formacji kapłańskiej, w tym na formacji ludzkiej, która wcześniej była dość zaniedbana. „Mamy już dwa czy trzy pokolenia księży wykształconych zgodnie z tym dokumentem, co spowodowało ogromną zmianę. Głębokie podziały pokoleniowe, które dotknęły seminaria w przeszłości, po prostu już nie istnieją” - mówi ks. Griffin.

Ratzinger i von Balthasar zamiast Rahnera

Carmina Chapp, dziekan teologii w Seminarium św. Karola Boromeusza w Filadelfii zwraca natomiast uwagę na zmiany, jakie zaszły w formacji teologicznej. Seminaria przeszły od programu nauczania opartego na Karlu Rahnerze, którego teologia uważana jest za bardziej antropocentryczną, do programu inspirowanego dziełami Hansa Ursa von Balthasara i Benedykta XVI, których myśl wyrasta z

ruchu ressourcemnet, czyli odnowy teologicznej poprzez powrót do źródeł, a w szczególności do Pisma Świętego i Ojców Kościoła.

Oni nie są zainteresowani rozwodnionym chrześcijaństwem

Zdaniem rektora waszyngtońskiego seminarium przemiany w formacji teologicznej odpowiadają też oczekiwaniom samych seminarzystów. „Ludzie, którzy w naszych coraz bardziej zsekularyzowanych czasach decydują się na kapłaństwo, nie są zainteresowani rozwodnionym chrześcijaństwem” - mówi ks. Griffin. „Przez ostatnich 14 lat towarzyszyłem 250 seminarzystom i prawie wszyscy pragną silnego, pewnego i jasnego głoszenia pełnego przesłania Ewangelii, zarówno jego ‘miłych’, jak i trudnych elementów. Są wierni Kościołowi, szczerzy i otwarci na formację” - dodaje rektor z Waszyngtonu.

Źródło:

<https://www.niedziela.pl/arttykul/114685/>